

POLSKA AKADEMIA NAUK – ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU  
Prace Komisji Archeologicznej  
Nr 11  
Muzeum w Gliwicach  
Seria Monograficzna Nr 8

**ROLA ODRY I ŁABY  
W PRZEMIANACH KULTUROWYCH  
EPOKI BRĄZU I EPOKI ŻELAZA**

Die Rolle der Oder und Elbe in den Kulturwandlungen  
der Bronze und Eisenzeit

Materiały z konferencji naukowej w Gliwicach  
23-24 listopada 1995 r.

Wrocław – Gliwice 1997

---

Redaktorzy tomu  
BOGUSŁAW GEDIGA, JERZY HORWAT,  
GRAŻYNA PRZYBYŁ, DAMIAN RECLAW

Sekretarz Redakcji  
ANDRZEJ MIERZWIŃSKI

Recenzenci  
GRZEGORZ DOMAŃSKI, **JERZY SZYDŁOWSKI**

Korekta  
DAMIAN RECLAW, JOANNA JENCZEWSKA-PAJKA  
ANNA BŁASZCZYK

Korekta streszczeń niemieckich  
FELIKS LIPSKI

PL ISSN 0239-8052  
ISBN 83-905035-8-1

*Printed in Poland*

Skład i druk: Drukarnia „F-11” S.C.  
Gliwice, ul. Daszyńskiego 154

## SPIS TREŚCI

Bogusław Gediga, Rola Odry i Łaby w przemianach kulturowych epoki brązu i żelaza (Wprowadzenie do tematyki obrad) .....	7
Die Rolle der Oder und Elbe in den Kulturwandlungen der Bronze- und Eisenzeit (Einführung in die Thematik der Tagung) .....	13
Andrzej Mierzwiński, Znaczenie rzeki w narracji prahistorycznej Die Bedeutung des Flusses in der prähistorischen Narration .....	19
Janusz Ostoj a-Zag órski, Sporne problemy rozwoju kulturowego w pradziejach .....	33
Streitfragen der Kulturentwicklung in der Urgeschichte .....	40
Vratislav Janák, Stav výzkumu doby bronzové a halštatské v horním Poodří .....	41
Der Forschungsstand über die Bronze- und Hallstattzeit im oberen Odergebiet .....	48
Marek Gedl, Rola górnej Odry jako bariery osadniczej i kulturowej w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza .....	51
Die Rolle der oberen Oder als Siedlungs- und Kulturbarriere in der Bronze- und frühen Eisenzeit .....	56
Tadeusz Malinowski, Łaba – Odra – Wisła: oddziaływania kulturowe u schyłku epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza .....	65
Die Elbe – Oder – Weichsel: Kulturbedingte Einwirkungen in der späten Bronzezeit und in der frühen Eisenzeit .....	78
Lubov Kločková, Janusz Czebreszuk, Przyczynek do badań charakteru więzi kulturowej między społecznościami Kujaw i stepów nadczarnomorskich. Krusza Podlotowa, woj. Byd- goszcz, stanowisko 8. Ein Beitrag zur Erforschung des Charakters der Kulturbeziehungen zwischen den Gemein- schaften Kujawiens und der Schwarzmeersteppen. Krusza Podlotowa, Wojewodschaft Byd- goszcz, Fundstelle 8. ....	91
Helga van den Boom, Rola Odry w rozwoju kulturowym Europy środkowo-wschodniej we wczesnej epoce żelaza .....	101
Die Rolle der Oder bei der kulturellen Entwicklung Ostmitteleuropas in der frühen Eisen- zeit .....	111
Vladimir Salač, Labe a kontakty mezi Čechami a Saskem v době laténské. Die Elbe und Kontakte zwischen Böhmen und Sachsen in der Laténezeit .....	115
Andrzej Kosicki, Powiązania Dolnego Śląska z obszarem nadłabskim w Czechach w okresie laterńskim. ....	143
Die Beziehungen Niederschlesiens zum Elbgebiet in Böhmen in der Laténezeit. ....	147
Ewa Bugaj, Zdobnictwo figuralne na ceramice z dorzeczy Odry i Łaby w okresie przedrzymskim i wpływów rzymskich .....	151
Figürliche Verzierung der Keramik im Elb- und Odergebiet in der vorrömischen Eisen- und römischen Kaiserzeit .....	160
Artur Błażejewski, Przenikanie inhumacji z Nadłabia i Pomorza Zachodniego na Śląsk w późnym okresie rzymskim i okresie wędrówek ludów .....	171
Das vordringen der Inhumation vom Elbgebiet und Westpommern nach Schlesien in der späten Kaiser- und Völkerwanderungszeit .....	180
Zenon Woźniak, Rola Odry i Łaby w przemianach kulturowych epoki brązu i epoki żelaza Próba podsumowania konferencji .....	184
Die Rolle der Oder und Elbe in den Kulturwandlungen der Bronze und Eisenzeit. Versuch einer Zusammenfassung der Konferenz .....	188

EWA BUGAJ

## ZDOBNICTWO FIGURALNE NA CERAMICE Z DORZECZY ODRY I ŁABY W OKRESIE PRZEDRZYMSKIM I WPŁYWÓW RZYMSKICH

W niniejszym referacie mam zamiar omówić zagadnienie występowania motywów figuralnych na ceramice naczyniowej na terenach nadłabskich oraz nadodrzańskich w okresie przedrzymskim i rzymskim, podejmując próbę określenia ich wzajemnej relacji, zarówno w aspekcie chronologii jak też genezy i funkcji.

Wystąpienie będzie dotyczyć tych rzadkich znalezisk, które zdobione są ornamentyką przedstawiającą, innymi słowy taką, która niesie określoną treść pojęciową, a nie jest sprowadzona tylko do funkcji zdobniczej, chociaż tej ostatniej nie wyklucza.

Ze wspomnianego czasu z obszarów nadłabskich i nadodrzańskich znanych jest zaledwie kilkanaście naczyń zdobionych figuralnie. Można powiedzieć, że tego typu wytwory stają się bardziej sporadyczne w stosunku do liczniejszego ich występowania w niektórych starszych okresach pradziejów, a szczególnie w okresie halsztackim i wczesnolateńskim. Prowadzone przeze mnie od kilku lat szczegółowe studia na temat występowania motywów figuralnych na ceramice germańskiej dowiodły, że na obszarach pozalimesowych tego typu lokalna twórczość wciąż była obecna, tylko niejako zdominowana w tym okresie innymi wyrobami, a głównie towarami luksusowymi napływającymi z terenów Imperium Rzymskiego. Tym niemniej, pomimo relatywnej sporadyczności, zabytki owe pozostają cennym materiałem dla rozważań na temat tej sfery kultury ludzkiej, którą wyodrębniamy za pomocą kwalifikacji symboliczna, więc warto na nie zwrócić uwagę.

Zajęcie się tą problematyką stało się dla mnie także bodźcem do rozważań natury ogólnej, dotyczących podejścia do materiałów źródłowych określanych jako zabytki sztuki pradziejowej. Na temat samego pojęcia „sztuka” zastosowanego w literaturze przedmiotu do zabytków archeologicznych powrócę poniżej. Pozwolę sobie tutaj przywołać banalne stwierdzenie, że samo podejście badawcze próbujące dotrzeć do pewnych zachowań kulturowych, które leżały u podstaw powstania niniejszych zabytków, uczestniczy w ograniczeniu możliwości poznawczych samej archeologii. Polega ono na tym, że archeologia zasadniczo może rozpatrywać tylko te zachowania kulturowe, które się w jakikolwiek sposób „materializują”, tzn. wyrażają w trwałych, rzeczowych rezultatach konkretnych działań, jednak działania owe wciąż pozostają niedostępne. Tym niemniej, nie oznacza to, że sytuacja jest na tyle „beznadziejna”, aby usprawiedliwić sceptycyzm czy wręcz agnostycyzm wielu badaczy. Nie zwalnia ona na pewno z konieczności podejmowania prób interpretacji.

W miejscu tym dotykamy jednak problemu szerszego, dotyczącego podstaw rozumienia przeszłości w ogóle. Wśród wielu ścierających się stanowisk, rysują się, w dużym uproszczeniu rzecz ujmując, dwie postawy ogólne: według pierwszej podstawą zrozumiałości przeszłości byłaby raz na zawsze dana natura czy „istota” człowieka, według drugiej człowiek jest jak najdalszy od tego by być zawsze ten sam, jest za każdym razem inny, co prowadzi do sceptycznego wniosku o niemożności właśnie a priori rozumienia historycznego (Jonas 1993, s. 7-13). Są to postawy skrajne, które należy przełamywać, a chcąc podejmować próby interpretacji powinno być oczywiste, że istnieje coś wspólnego wszystkiemu co nosi ludzkie oblicze, i że dopiero na podstawie tego możemy w ogóle mówić o człowieku i o historii ludzkiej, potem z kolei o historyczności czy wręcz radykalnej zmienności człowieka w dziejach. Na gruncie antropologii filozoficznej próbuje się formułować tzw. wyróżniki człowieczeństwa i mają to być narzędzia, obrazy i groby (Jonas 1993, s. 22-23). Dla nas istotne będzie pojęcie obrazu. Obraz mówi, że istota, używając materialnych narzędzi dla niematerialnych celów, sama sobie przedstawia treść swych postrzeżeń przekształconą i wzbogaconą o nowe formy, i w ten sposób wytwarza nowy świat przedmiotowy przedstawień, zewnętrzny wobec materialnego świata zaspokajania własnych potrzeb.

Większość badaczy interpretuje artefakty o zorganizowanej formie wizualnej niosącej jakąś treść pojęciową jako dzieła sztuki plastycznej, a w odniesieniu do pradziejów nazywa je po prostu sztuką pradziejową. Zabieg ten jest o tyle prawomocny o ile jasno określimy, że nie będziemy przykładać mechanicznie współczesnego rozumienia pojęcia sztuka do źródeł archeologicznych, a przyjmimy jakąś szerszą, ramową definicję. Sztuka mianowicie w dzisiejszym rozumieniu i jej funkcja narodziły się w procesie emancypacji praktyki artystycznej. Przyjmijmy ogólnie za S. Morawskim, że dzieło sztuki jest charakteru aksjologicznego czyli percypowane jest jako wartość, więc sposób jego istnienia jest tyleż fizyczny, co społeczno-kulturowy (Morawski 1985, s. 165-166).

Przyjąwszy zatem ogólną definicję sztuki oraz uznawszy, że u jej genetycznych źródeł mogły leżeć elementy rozmaitych czynności magicznych czy myślenia postaciowego, powróćmy do motywów figuralnych na ceramice naczyniowej w okresie przedrzymskim i rzymskim. Jak już wspomniałam na początku wystąpienia, motywy figuralne na ceramice, nie będąc rzeczą odosobnioną w pradziejach, w omawianym okresie znad Odry i Łaby są wyjątkowo rzadkie. Z dorzecza Odry znamy dotychczas zaledwie dwa takie naczynia, a znad Łaby ok. dziesięć. Trudno jednak o tak ostre ograniczenie terytorialne w przypadku omawianej kwestii, gdyż sięgając poza wspomniany region daje się zauważyć w najbliższym sąsiedztwie dalsze występowanie naczyń glinianych zdobionych motywami figuralnymi. Dla realizacji nakreślonego na wstępie zadania nie można tego faktu nie uwzględnić, zatem poczynione tutaj zostaną szersze odniesienia terytorialne (por. ryc. 1).

Chciałabym przejść obecnie do krótkiej charakterystyki interesującej nas grupy zabytków. Wspomniane dwa egzemplarze z terenów nadodrzańskich to zaginione obecnie naczynie pochodzące z cmentarzyska w Babimoście, woj. zielonogórskie, z międzyrzecza Obry i Odry (ryc. 2b) oraz zniszczone i częściowo zrekonstruowane naczynie znad Prosnys, pochodzące z cmentarzyska w Zadowicach, woj. kaliskie (ryc. 2a). Chronologicznie starszym jest znalezione w grobie jamowym nr 43 naczynie zadowickie (Abramowicz 1956, s. 35-42, tabl. II), datowane w ramach zespołu grobowego na stadium A1 późnego okresu przedrzymskiego, co w kategoriach chronologii absolutnej oznacza zasadniczo II w. p.n.e. Kwestia przynależności kulturowej i chronologicznej naczynia babimojskiego jest dyskusyjna. Ostatnio szczegółowa i wieloaspektowa analiza tegoż zabytku przeprowadzona została na łamach obszernego artykułu, omawiającego ornamentykę figuralną na naczyniach

glinianych okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Polsce, autorstwa Tadeusza Makiewicza i mojego (Bugaj, Makiewicz 1996). Na podstawie analizy materiałów z cmentarzyska i formy samego naczynia (Dobrindt 1927, s. 36-37; Holter 1933, s. 57) autorzy doszli do wniosku, że jest to okaz kultury wielbarskiej, który datować można ogólnie na stadia B2 i C1 okresu rzymskiego czyli generalnie na II-III w. n.e. Naczynie zadowickie posiada formę odwrotnie gruszkowatą, krótką, cylindryczną szyjkę, wychyloną na zewnątrz, facetowaną krawędź oraz małe uszko. W górnej partii brzuśca biegnie pas ornamentu meandrowego, mocno spłaszczonego a przerywanego na wysokości ucha. Poniżej wyryto parę zwierząt czworonożnych (zapewne łani) w układzie heraldycznym o zgeometryzowanych konturach ciała. Niekompletne naczynie babimojskie jest kształtu dwustożkowatego o wyraźnie zaznaczonym załomie brzuśca, pogrubionej i być może facetowanej krawędzi. Ornament jest ryty, inkrustowany i przedstawiający dwie sylwetki zwierząt czworonożnych (jelenia i prawdopodobnie wilka lub psa), schematyczną postać łuczniczki oraz układy pionowych, poziomych i ukośnych kresek, tworzących rozmaite, zapewne intencjonalne formy geometryczne. Oba zabytki, odległe chronologicznie, różnią się także stylem wykonania. Można stwierdzić, że ornament starszego z naczyń, z Zadowic, jest bardziej rozwinięty w sensie formalno-technicznym, gdyż próbowano zarysować tutaj obraz postaci pełnych, nieco bliższych formom naturalnym, z którymi można ewentualnie je łączyć. Natomiast fryz babimojski jest wysoce schematyczny, zbudowany z mocno uproszczonych elementów linearnych, z których jednak żaden nie jest dowolny, ale pozostaje ważny w całości struktury tej syntetycznej wypowiedzi.

Przyjrzyjmy się obecnie terenom nadłabskim. Można tutaj dostrzec większą ilość ceramiki z ornamentyką przedstawiającą, chociaż są to wciąż egzemplarze sporadyczne. Oprócz pojedynczych i podwójnych, luźnych znalezisk naczyń lub ich fragmentów ze zdobnictwem figuralnym rozrzuconych wzdłuż lewo- i prawobrzeżnej Łaby aż do jej ujścia, zwraca uwagę koncentracja owych zabytków na terenie Niemiec Środkowych (por. ryc. 1). Do najstarszych należą dwa naczynia. Jedno to szerokootworowa, czerniona waza jednoucha zdobiona ornamentem radełkowym, na której odcisnięto również radełkiem motyw figuralny w postaci pary koni w zaprzęgu (ryc. 3a). Pochodzi z cmentarzyska ciałopalnego w Hohenferchesar, Kr. Rathenof (Stimmng 1914, s. 194; Guthjahr 1934, tabl. IV; Müller 1962, tabl. 58, 276a i b), a datowane jest w ramach zespołu grobowego na II w.n.e. Co więcej, jest to jedyny znany przekaz ikonograficzny z tego okresu ukazujący zwierzęta w zaprzęgu.

Pragnę przy tej okazji nadmienić, że praktycznie wszystkie zabytki z terenu Niemiec zostały odkryte w XIX lub na początku XX w. i datowane według ówczesnego stanu wiedzy. Część stanowisk, z których pochodzą, została opracowana monograficznie ale nie wszystkie. Większość zabytków nie może mieć zatem uściślonej chronologii.

Drugim naczyniem wspomnianym jako najstarsze jest mały fragment urny z plastycznym wyobrażeniem ręki wraz z wyraźnie oddaną dłonią oraz śladami wątków zdobniczych wykonanych radełkiem. Fragment pochodzi z cmentarzyska ciałopalnego u ujścia Łaby, z miejscowości Marmstorf koło Hamburga (Schwantes 1915, s. 53, ryc. 8; Wegewitz 1964, tabl. 10, 6918.1; Sommer 1968, tabl. VIIa), a datowany jest na I-II w. n.e. (ryc. 4a). Kolejne dwa naczynia z przełomu II i III w. n.e. to pochodzące z jednego cmentarzyska w Zethlingen, Kr. Salzwedel (Kuchenbuch 1938, tabl. II; Sommer 1968, tabl. VIIb i VIIIa), szerokootworowe wazy, zdobione również plastycznymi motywami zwróconych w górę rąk, tym razem obu, dających obraz kotwicy (ryc. 4b, c). Co więcej, okrągłe stemple odcisnięte symetrycznie po obu stronach jednej z kotwic, pozwalają się domyślać przedstawie-

nia twarzy. Zdobnictwo to, jest bez wątpienia naśladownictwem uchwytów brązowych naczyń rzymskich, a dosłowny tego przykład znamy z Pompei (Willers 1907, ryc. 41, 9).

Dalsze zabytki z terenów Niemiec to określona przez Neumanna jako serwis rytualny grupa kilku naczyń z Greußen, Kr. Sondershausen (znalezisko z szybu), wśród których wystąpiły trzy egzemplarze zoomorficzne (Uslar 1938, tabl. 42; Neumann 1958, ryc. 1). Jeden otrzymał postać dzika, drugi zachował się tylko w części dolnej, a brzusec trzeciego naczynia uformowano w cztery plastyczne, symetrycznie rozmieszczone maski dzika (ryc. 6a). Całość datowana jest na III w. n.e. Kolejne interesujące nas zabytki to uszkodzone w górnej partii dwa wazowate naczynia z rytymi motywami ptaków, rozmieszczonymi rytmicznie wokół brzuśców, a pochodzące ze znalezisk grobowych (ryc. 5a i b). Jedno datowane na III w. n.e. znaleziono w miejscowości Großörner, Kr. Hettsted (Größler 1908, tabl. XVII; Laser 1965, tabl. 28b; Sommer 1968, tabl. Va i VIa), drugie datowane ogólnie na III-IV w. n.e. w Stöbnitz, Kr. Merseburg (Sommer 1968, tabl. VIb, c; Mildemberger 1970, tabl. 61,5). Wyróżniającym się okazem spośród wszystkich egzemplarzy nadłabskich jest naczynie toczone na kole z ornamentem wykonanym w technice barbotino (ryc. 3c), pochodzące ze stosunkowo bogatego pochówka popielnicowego ze Schweinitz, Kr. Jessen (Witkowski, Sommer 1976, s. 270, ryc. 3; Geisler 1979, ryc. 4), datowane na III-IV w. n.e. Największą wydętość brzuśca pokrywa pozioma taśma z wypukłymi motywami ornamentacyjnymi, na które składają się dwa wyobrażenia jeźdźca, dwa wyobrażenia trudnego do zidentyfikowania zwierzęcia, następnie drzewa, dużej formy łacińskiej litery I oraz rzędy kropek przypominających nity, co nasuwa przypuszczenie o wzorowaniu się na naczyniach metalowych również i w tym przypadku. Wreszcie, na koniec prezentacji materiałów nadłabskich wspomnę o dwóch zupełnie różnych od siebie egzemplarzach, datowanych na V w. n.e. Mianowicie z cmentarzyska w Merseburgu, Kr. Merseburg, (Mildemberger 1970, tabl. 31,13), z grobu ciałopalnego pochodzi fragment naczynia zdobionego rytym motywem twarzy (ryc. 3b), a z nad ujścia Łaby, z miejscowości Issendorf Kr. Stade (Müller-Brauel 1926, s. 136, ryc. 3), naczynie wazowate z pokrywką, na której wykonano pełnoplastyczną figurkę zwierzęcia czworonożnego, zapewne dzika (ryc. 6b).

Zaprezentowany przegląd ceramiki zdobionej figuralnie z okresu przedrzymskiego i rzymskiego z dorzecza Odry i Łaby wskazuje po pierwsze na znikomą ilość tego typu materiałów źródłowych, a po drugie na ich dużą różnorodność. Ponadto dowodzi, że ta forma przekazu wizualnego jest rzeczą marginalną w tym okresie. Różnorodność zaprezentowanych materiałów dotyczy zarówno technik wykonania ornamentów jak i samych motywów. Nie jest to materiał homogeniczny. Porównanie tych zabytków pozwala stwierdzić, że dwa wspomniane egzemplarze z ziem polskich tkwią raczej w starszych tradycjach lokalnych, natomiast przykłady z terenów Niemiec, w większości nawiązują do zdobnictwa wyrobów metalowych. Bowiem oprócz trzech wzmiankowanych tego typu przypadków z wyobrażeniami dłoni oraz egzemplarza ze Schweinitz, także dwa naczynia z figurkami ptaków mogą za takie uchodzić, ze względu na swoistą manierę otaczania rytych figurek rzędami nakłuć, a w przypadku naczynia ze Stöbnitz również zawieszenia brązowego kółka w uchu naczynia. Zabytki ceramiczne z ornamentyką przedstawiającą stają się niejako wtórne w stosunku do wyrobów metalowych.

Jeśli dla pełniejszego i nieco bardziej wiarygodnego obrazu omawianej przeze mnie lokalnej twórczości ceramicznej, pozostającej z jednej strony pod silnym wpływem wyrobów metalowych, a z drugiej pewnych starszych lokalnych tradycji, wyjdziemy poza dorzecza Odry i Łaby, stwierdzimy liczniejsze występowanie tego typu zabytków, zasadniczo jednak, jak się okazuje, nie zmienia to całościowego ich obrazu jako materiału bardzo zróżnicowanego i niespójnego.

Z terenów ziem polskich z okresu przedrzymskiego i rzymskiego znamy dotychczas w sumie czternaście naczyń z dziesięciu stanowisk, omówionych szczegółowo na łamach wspomnianego już artykułu (Bugaj, Makiewicz 1996). Są to, oprócz Zadowic i Babimostu, egzemplarze pochodzące z następujących stanowisk (zaprezentowane w sekwencji chronologicznej): Gołębiewo Wielkie, woj. gdańskie - stadium A3 okresu przedrzymskiego (Łuka, Pietrzak 1966); Wąchock, woj. kieleckie - dwa egzemplarze datowane na stadia B1-Cla wczesnego okresu rzymskiego (Balke, Bender 1991); Gać (Przeworsk), woj. przemyskie - stadia B1-C2 okresu rzymskiego (Hadaczek 1909); Biała, woj. łódzkie - stadium B2/C1 okresu rzymskiego (Ząbkiewicz-Koszańska 1960); Wola Łobudzka, woj. sieradzkie - stadia C2-D okresu rzymskiego (Bugaj, Makiewicz 1996); Jaszczów, woj. lubelskie - wczesny okres wędrówek ludów (Kokowski 1991) oraz pięć fragmentów naczyń toczonych na kole, pochodzących z dwóch blisko siebie położonych osad w Igołomii i Krakowie (Nowej Hucie) - Pleszowie (Buratyński 1975), datowanych ogólnie na późny okres rzymski i wczesny okres wędrówek ludów (ryc. 7-11). Te ostatnie pięć przykładów jest wyjątkowych, zarówno ze względu na pochodzenie ze stanowisk osadniczych, podczas gdy pozostałe zabytki są znaleziskami grobowymi, jak i ze względu na formę i technikę wykonania naczyń i fryzów zdobniczych (ceramika „siwa”, toczona na kole, fryzy wykonane techniką wygładzania). Wszystko wskazuje na to, że wzorów dla tej ostatniej grupy szukać należy w zdobnictwie naczyń terra sigillata.

Jeśli chodzi o naczynia z terenu Niemiec, to znane mi są w sumie z okresu przedrzymskiego i rzymskiego, jak też wczesnych faz okresu wędrówek ludów trzydzieści cztery przykłady naczyń z przedstawieniami figuralnymi pochodzące z szesnastu stanowisk, w tym czternaście to cmentarzyska, jedno znalezisko wotywnie (wspomniane już Greußen, Kr. Sondershausen, ryc. 6a), a pojedynczy fragment naczynia pochodzi ze znaleziska osadniczego w Baldersheim, Kr. Würtzburg (Hock 1931, s. 87, ryc. 5; Uslar 1938, tabl. 14, 10; Pescheck 1978, tabl. 54, 5). Jest to też jedyny egzemplarz pochodzący z terenów przyłimesowych a wzorowany, jak wskazuje analiza materiałów z tej osady, na wyrobach terra sigillata. Generalnie stwierdzić można, że w przeciwieństwie do terenu Polski, gdzie nie możemy mówić ani o koncentracji przestrzennej, ani o chronologicznej tych zabytków, gdyż ich chronologia obejmuje dość równomiernie całą omawianą epokę, na terenie Niemiec, z wyjątkiem omówionego dorzecza Łaby, materiały owe stają się liczniejsze w późnym okresie rzymskim i wczesnym okresie wędrówek ludów, a koncentrują się na północy, na terenie Szlezwiku-Holsztyna i Dolnej Saksonii, między dolną Łabą a Wezerą (por. ryc. 1).

Z historycznego regionu Angeln w Szlezwiku-Holsztynie znamy trzy cmentarzyska ciałopalne datowane na IV i V w. n.e., z których pochodzi aż osiemnaście naczyń (Mestorf 1886; Bantelmann 1981; Saggau 1981, 1986). Są to Süderbrarup, Kr. Schleswig-Flensburg (dziewięć egzemplarzy), Bordesholm, Kr. Rendsburg-Eckernförde (osiem naczyń) oraz Borgsted, Kr. Rendsburg-Eckernförde - jedno naczynie (ryc. 12-13). Natomiast z terenu Dolnej Saksonii znanych jest pięć naczyń także z trzech cmentarzysk ciałopalnych, IV i V wiecznych (Behrens 1955; Waller 1957; Zimmer-Linnefeld, Gummel, Waller 1960; Waller 1961). Chodzi tutaj o stanowiska Altenwalde, Kr. Land Hadeln, Westerwanna, Kr. Land Hadeln oraz Wehden, Kr. Wesermünde (ryc. 14 i 15a). Bez wątpliwości wyjątkowymi materiałami na tym tle są naczynia z Süderbrarup oraz Bordesholm (Bantelmann 1981, s. 220-226; Saggau 1981, tabl. 26, 32, 37, 61, 75, 118, 120, 170). Te pierwsze posiadają ornament plastyczny, reliefowy, powstały dzięki nałożeniu w górnej części brzuśca uprzednio wymodelowanych figurek (por. ryc. 12b). Jako najbliższe analogie do nich przywołuje się powszechnie w literaturze ponownie bogate zdobnictwo lokalnych wyrobów metalowych ze schyłku

III w. n.e., a w tym przypadku już konkretnie wytłaczanych płytek z leżącego po sąsiedzku stanowiska w Thorsberger Moor, dalej srebrnych kielichów z Zelandii czy wreszcie złotych rogów z Gallehus (Bantelmann 1981, s. 228-229). Ryte fryzy naczyń drugiego z wyróżnionych cmentarzysk w Bordesholm są bardzo dekoracyjne, zajmują z reguły całe brzusce i najprawdopodobniej wiążą się z działalnością miejscowego warsztatu o wypracowanej manierze zdobnictwa (por. ryc. 13).

Co do naczyń dolnosaksońskich zwraca uwagę okaz z V w. z Wehden (ryc. 15a), który jest także bardzo dekoracyjnie potraktowaną wazą zdobioną plastycznymi maskami, mającą bezpośrednią analogię w urnie z cmentarzyska anglosaskiego w Markshall, Norfolk we wschodniej Anglii (ryc. 15b). Naczynia podobne są do tego stopnia, iż domniemywa się, że są to wyroby tego samego garncarza (Myres, Green 1973, ryc. 68). Pozostałe cztery naczynia z dwóch cmentarzysk dolnosaksońskich (Altenwelde i Westerwanna), pomimo datowania na IV i V w. n.e., posiadają fryzy w znacznym stopniu uproszczone, schematyczne i linearne (por. ryc. 14).

Podsumowując tę krótką prezentację materiałów i porównania tychże z terenów ziem Polski i Niemiec stwierdzić można, co już podkreślałam uprzednio, że mamy do czynienia ze zbiorem bardzo zróżnicowanym a przy tym nielicznym. Zwraca uwagę fakt, że spośród tego zespołu zabytków trudno jest mówić o jakiegokolwiek wyraźnie unaoczniającej się prawidłowości, jeśli chodzi o technikę wykonania przedstawień, a rzeczą interesującą jest właśnie zastosowana ich wielość. Mamy bowiem tutaj do czynienia zarówno z reliefem czy rytym płaskim, wykonanym w formie rytej kreski lub bruzdy, rzędów nakłuc czy też odcisków stempla a także reliefem wypukłym, plastycznym. W dwóch przypadkach na naczyniach z Polski pojawia się nawet inkrustacja (Babimost, Biała). Rzecz jasna naczynia toczone na kole wyodrębniają się dzięki zastosowaniu techniki wyświecania i barbotino.

Same formy przedstawień są bardzo rozmaicie wykonane. Mamy formy skrajnie uproszczone, potraktowane zupełnie schematycznie, oddane przy pomocy prostych kresek, które same w sobie nie mają żadnego znaczenia mimetycznego, ale nabierają go z chwilą wejścia w jakieś wzajemne związki. Często kojarzą się one z piktogramami. Z kolei pojawiają się wyobrażenia postaci pełnych, powstałych dzięki nadaniu konturów żądanym przedstawieniom. Niejednokrotnie kontury te wypełniano dodatkowymi elementami mającymi uszczegółwić przedstawienia. Wreszcie w nielicznych przypadkach podjęto próby ukazania figurek pełnoplastycznych. Zauważyć można, że nie mamy w przypadku prezentowanego materiału do czynienia z jakimś rozwojem od form prostych do złożonych, od schematycznych do „realistycznych”, czy też odwrotnie. Zresztą nawet przy większej liczbie zabytków nie wydaje się prawdopodobne, aby dało się uchwycić jakąś prostą tendencję rozwojową. Wielokrotnie już rozwój form plastycznych wykazywał błędność takiego rozumowania. Ponadto w przypadku zaprezentowanego materiału łatwo zauważyć, że naczynia należące do bardziej skomplikowanych pod względem techniczno-formalnym należą do najstarszych (Zadowice, Gołębiewo Wielkie), a te o uproszczonych motywach z kolei do najmłodszych znalezisk (Altenwalde, Westerwanna).

Ornamenty przedstawiające w znakomitej części wykonano w górnych partiach brusców, a najczęściej rozmieszczone zostały rytmicznie wokół naczyń. Uważam, że wymusza to sama tektonika naczyń jak i powszechne intuicyjne odczucie przestrzeni, które jest anizotropiczne, gdyż życie przebiega w większym stopniu w wymiarze poziomym niż pionowym. Co więcej, rytmiczność i powtarzalność może służyć w przypadku form wizualnych potrzebie wyrażania porządku czasu w porządku przestrzennym i zmiennym jest,

że obrazy przedstawiające figury w ruchu albo kolejne epizody przybierają niekiedy formy podłużnych pasów, tak jak dookolne fryzy na naczyniach.

Analiza motywów z kolei wskazuje, że na zaprezentowanym zbiorze naczyń wystąpiło wiele ich rodzajów. Ze względu na charakter i pochodzenie tychże, w sensie odniesienia do rzeczywistości, daje się tutaj wyróżnić wszystkie odmiany motywów, tzn. motywy antropomorficzne, zoomorficzne, roślinne, geometryczne oraz nawiązujące do form przedmiotów, przy czym najliczniejsze są te pierwsze, które można nazwać „naturalnymi”. Motywy antropomorficzne pojawiają się kilka razy, bądź to w formie uproszczonej, będącej właściwie piktogramami postaci ludzkiej, bądź bardziej rozwiniętej. Często mamy do czynienia z tzw. gestem oranta. Najliczniejsze są niewątpliwie motywy zoomorficzne. Są one zarazem bardzo zróżnicowane w formie. Odmienność ta dotyczy rzecz jasna także gatunków zwierząt. Najczęściej pojawiają się zwierzęta czworonożne a w tym jeleni, koń, wilk czy pies oraz dzik. Popularna jest także postać zwierzęcia czworonożnego ze zwróconą do tyłu głową. Wielokrotnie są również figurki ptaków, z reguły ustawionych w rzędzie wokół naczynia, zwróconych w jednym kierunku. Natomiast do wyjątkowych motywów należą przedstawienia zwierząt morskich - najprawdopodobniej koników morskich, węży czy też węzowidel (Borgsted, Süderbrarup, Gołębiewo Wielkie), pojawiających się na ceramice stanowisk strefy nadmorskiej. Motywy roślinne pojawiają się rzadko i dają się generalnie określić jako motyw tzw. gałązki jodły.

Na koniec pragnę jeszcze kilka słów poświęcić sprawie funkcji naczyń ze zdobnictwem figuralnym, znajdujących w okresie przedrzymskim i rzymskim na omawianych terenach. Badania moje dowiodły, że praktycznie wszystkie naczynia ręcznie lepiące z takim zdobnictwem pochodzą z cmentarzysk. Większość pochówków, w których je znaleziono nie odbiega jednak niczym szczególnym od przeciętnie wyposażonych grobów w tym okresie. Także szczątki ciałopalenia nie dają żadnych podstaw do mówienia o jakiejś określonej grupie ludzkiej lub po prostu nie ma żadnych informacji antropologicznych na temat pochowanych tam osób. W każdym razie fakt znajdowania owych artefaktów w grobach i to często w funkcji popielnicy pozwala zakładać, że były one wykonywane specjalnie dla celów obrządku pogrzebowego, a umieszczone na nich wyobrażenia posiadały status symboliczny i mogły się wiązać z systemem wierzeń danej społeczności.

Na zakończenie znów pozwolę sobie przywołać krótką konstatację natury ogólnej. Dotyczy ona problematyki interpretacji symboli wizualnych, która w odniesieniu do sztuki pradziejowej nie była jak dotąd przedmiotem szerszych analiz. Pozostaje natomiast kwestią fundamentalną dla współczesnej teorii historii sztuki, która dowodzi, że nie można odczytać właściwie wyobrazonego przedmiotu czy symbolu, jeśli ukazany przez twórcę wykracza on poza sferę doświadczeń widza, który musiałby dysponować oczywistym kluczem i znać konwencjonalne idiomy (Wittkower 1990, s. 343). Tej przepaści między formą symbolu wizualnego a jego treścią nie da się wprawdzie usunąć, ale można ją niwelować, między innymi dzięki kontekstowi i rozpoznawaniu zmiennych motywów będących konwencjonalnymi idiomami. Dalsza jednak tego typu analiza wykracza poza ramy i założenia niniejszego referatu, chociaż pozostaje dla mnie postulatem badawczym.

## LITERATURA

- Abramowicz A.  
1956 Rysunek figuralny na późnolateńskim naczyniu z Zadowic, pow. Kalisz, [w:] Na dziesięciolecie łódzkiego ośrodka archeologicznego, „Acta Archaeologica Lodziensia”, nr 4, Łódź, s. 35-42.
- Balke B., Bender W.  
1991 Cmentarzysko kultury przeworskiej w Wąchocku, woj. kieleckie. Studium krytyczne materiałów, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. VI, s.121-190.
- Bantelmann N.  
1981 Figural verzierte Gefäße aus Süderbrarup, Kreis Schleswig-Flensburg, „Offa”, t. 38, s. 219-229.
- Behrens H.  
1955 Germanische Bilddarstellungen im Gebiet der unteren Elbe und unteren Weser, „Hammaburg”, R. 4, z. IX-X, 1953/55, s. 83-90.
- Bugaj E., Makiewicz T.  
1996 Ornamentyka figuralna na naczyniach glinianych okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Polsce, „Przegląd Archeologiczny”, t. 43, s. 87-122.
- Buratyński A.  
1976 Rzemieśnicza produkcja ceramiki siwej, toczonej z okresu wpływów rzymskich w Nowej Hucie i Igołomii, „Zeszyty Naukowe UJ”, Prace Archeologiczne, z. 22, s. 89-112.
- Dobrindt O.  
Auf den Spuren der Vorzeit, „Heimat-Kalender für den Kreis Bomst”, R. 5, s. 33-40.
- Geisler H.  
1979 Germanische Brandgräber der späten römischen Kaiserzeit aus Schweinitz, Kr. Jessen, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam”, t. 12, s. 81-122.
- Größler H.  
1908 Vorgeschichtliche Funde aus der jüngeren Steinzeit, vom Hüttenberge bei der Gottesbelohnungshütte unweit von Groß-Oerner, „Jahresschrift für die Vorgeschichte der sächsisch-thüringischen Länder”, t. 7, s. 95-134.
- Guthjahr R.  
1934 Die Semnonen im Havelland zur frühen Kaiserzeit, Greifswald.
- Hadaczek K.  
1909 Album przedmiotów wydobytych w grobach cmentarzyska ciałopalnego koło Przeworska (z epoki cesarstwa rzymskiego), Lwów.
- Hock G.  
1931 Germanische Siedlung bei Baldersheim (Unterfranken), „Germania”, t. XV, s. 83-89.
- Holter F.  
1933 Waidwerk und Fischwaid in der Vorzeit, „Heimat-Kalender für den Kreis Bomst”, t. 11, s.54-59.
- Jonas H.  
1993 Zmiana i trwałość. O podstawach rozumienia przeszłości, [w:] Prace o filozofii starożytnej w przekładach (red. J.Domański), T. 3, Warszawa.
- Kersten W.  
1944 Die Hakenkreuzurne von Biala, Kr. Litzmannstadt, „Posener Jahrbuch für Vorgeschichte”, t. 1, s. 45-75.
- Kokowski A.,  
1991 Lubelszczyzna w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim, „Lubelskie Materiały Archeologiczne”, t. IV, Lublin.
- Koszańska H.A.  
1946 Popielnica z rysunkami z późnego okresu rzymskiego w powiecie brzezińskim, „Z otchłani wieków”, R. XV, s. 52-55.
- Kuchenbuch F.  
1938 Die altmärkisch-osthannöverschen Schalenurnenfelder der spätrömischen Zeit, „Jahresschrift für die Vorgeschichte der sächsisch-thüringischen Länder”, t. XXVII.
- Laser R.  
1965 Die Brandgräber der spätrömischen Kaiserzeit im nördlichen Mitteldeutschland, T.I, Berlin.
- Luka L.J., Pietrzak M.  
1966 Golebiewo Wielkie, Distr. de Pruszcz Gdański, Dep. de Gdańsk, „Inventaria Archaeologica”, Fasc. XVII, PL 108.

- Makiewicz T.  
1970 Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Białej, pow. Łódź, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, t. 17, s. 175-255.
- Mestorf J.  
1886 Urnenfriedhöfe in Schleswig-Holstein, Hamburg.
- Mildenberger G.  
1970 Die thüringischen Brandgräber der spätrömischen Zeit, Mitteldeutsche Forschungen (red. R. Olesch, W. Schlesinger, L.E. Schmitt), t. 60, Köln – Wien.
- Morawski S.  
1985 Pojmowanie dzieła sztuki dawniej i dzisiaj, [w:] S. Morawski, Na zakręcie od sztuki do sztuki, Kraków, s. 163-183.
- Müller A. von  
1962 Fohrde und Hohenferchesar. Zwei germanische Gräberfelder der frühen römischen Kaiserzeit aus der Mark Brandenburg, Berliner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte, t. 3, Berlin.
- Müller-Brauel H.  
1926 Sächsische Friedhöfe bei Stade. Übergang vom Verbrennen zum Bestatten, „Prähistorische Zeitschrift”, t. XVII, s. 131-159.
- Myres J.N.L., Green B.  
1973 The Anglo-Saxon Cemeteries of Caistor-By-Norwich and Markshall, Norfolk, Raports of the Research Committee Society of Antiquaries of London, No. XXX, London.
- Neumann G.  
1958 Der germanische Kultfund von Greußen, Lkr. Sondershausen, „Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte”, t. 41/42, s. 486-496.
- Pescheck Ch.  
1978 Die germanischen Bodenfunde der römischen Kaiserzeit in Mainfranken, T. 1-2, München Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte, t. 27, München.
- Pietrzak M., Łuka L.J.  
1974 Cmentarzysko ze starszego okresu rzymskiego w Gołębiewie Wielkim, pow. Gdańsk, „Pomorania Antiqua”, t. 5, s. 299-327.
- Saggau H.E.  
1981 Der Urnenfriedhof am Brautberg bei Bordesholm in Holstein. T. 2, Katalog, Tafeln und Plan des Gräberfeldes, Neumünster.  
1985 Der Urnenfriedhof am Brautberg bei Bordesholm in Holstein, T.1, Text und Karten, Neumünster.
- Schwantes G.  
1915 Zur Entwicklungsgeschichte der Mäanderurnen des Elbgebietes, „Prähistorische Zeitschrift”, t. VII, s. 45-67.
- Sommer G.  
1968 Bilddarstellungen des 1. Jahrtausends aus Mitteleuropa, Wissenschaftliche Beiträge der Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg, 1968/3 (L3), Halle.
- Stimming R.  
1914 Mäanderurne mit Pferdedarstellung und Scharnierfibeln aus der römischen Kaiserzeit, „Prähistorische Zeitschrift”, s. VI, s. 194.
- Uslar R. von  
1938 Westgermanische Bodenfunde des ersten bis dritten Jahrhunderts nach Christus aus Mittel- und Westdeutschland, t. 1-2, Berlin.
- Waller K.  
1957 Das Gräberfeld von Altenwalde, Kreis Land Hadeln, 5. Beiheft zum Atlas der Urgeschichte, Hamburg.  
1961 Der Urnenfriedhof in Wehden, Die Urnenfriedhöfe in Niedersachsen, t. 4, Hildesheim.
- Wegewitz W.  
1964 Der Urnenfriedhof von Hamburg-Marmstorf, Die Urnenfriedhöfe in Niedersachsen, t. 7, Hildesheim.
- Willers H.  
1907 Neue Untersuchungen über die römische Bronzeindustrie von Capua und von Niedergermanen, Hannover, Leipzig.
- Witkowski-Sommer G.  
1976 Spuren römischer Beeinflussung im bildnerischen Schaffen der Germanen (Gebiet der DDR), [w:] Römer und Germanen in Mitteleuropa (red. H.J. Dölle), Berlin, s. 265-274.

- Wittkower R.  
 1990 Interpretacja symboli wizualnych, [w:] Symbole i symbolika (red. M. Głowiński), Warszawa, s. 339-357.
- Ząbkiewicz-Koszańska H. A.  
 1960 Biała, distr. de Brzeziny, dep. de Łódź, „Inventaria Archaeologica”, Fasc. IV, PL 3 I.
- Zimmer-Linnefeld K., Gummel H., Waller K.  
 1960 Westerwanna I, 9. Beiheft zum Atlas der Urgeschichte, Hamburg.

EWA BUGAJ

### FIGÜRLICHE VERZIERUNG DER KERAMIK IM ELB- UND ODERGEBIET IN DER VORRÖMISCHEN EISEN- UND RÖMISCHEN KAISERZEIT

#### Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel stellt alle bekannten Funde der Gefäßkeramik mit figürlicher Verzierung aus dem Oder- und Elbgebiet dar, die in die vorrömische Eisenzeit und Kaiserzeit datiert werden. Die archäologischen Funde bezeugen, daß die darstellenden Formen der Verzierung auf den Gefäßen, die einen konkreten Inhalt tragen, in der erörterten Zeit eine Rarität sind und dabei eine große Vielfaltigkeit aufweisen.

Aus dem Odergebiet sind nur zwei solcher Funde bekannt: Zadowice, Woiwodschaft Kalisz – um 2. Jh. v. Chr. (Abb. 2a) und Babimost (Bomst), Woiwodschaft Zielona Gora (Grünberg) – um 3. Jh. v. Chr. (Abb. 2b). Beide Funde, obwohl zeitlich voneinander entfernt, scheinen ihre Wurzeln in einer älteren lokalen Tradition zu haben.

Im Elbgebiet wurden bisher zehn Gefäße mit figürlicher Ornamentik gefunden. Hierzu gehören: Hohenferchesar, Kr. Rathenow – 2. Jh. n. Chr. (Abb. 3a), Marmstorf bei Hamburg – 1-2. Jh. n. Chr. (Abb. 4a), Zethlingen, Kr. Salzwedel – zwei Funde datiert ins 2.-3. Jh. (Abb. 4 b, c), Greußen, Kr. Sondershausen (Abb. 6a), Großbörner, Kr. Hettsted (Abb. 5a) – 3. Jh. n. Chr., Stöbnitz, Kr. Merseburg (Abb. 5b), Schweinitz, Kr. Jessen (Abb. 3c) – 3.-4. Jh. n. Chr., Merseburg (Abb. 3b), Issendorf, Kr. Stade (Abb. 6b) – 4.-5. Jh. n. Chr. Eine interessante Tatsache ist die Nachahmung der Friese von Metallgefäßen, die an den Funden zu sehen sind.

Ein genauerer Blick auf all die Funde dieser Art aus dieser Zeit in den Gebieten Polens und Deutschlands weist auf ihr relativ öfteres Vorkommen im Norden Deutschlands (Schleswig-Holstein, Niedersachsen) hin und zwar in den jüngeren Stufen der Kaiserzeit oder in der Völkerwanderungszeit (Abb. 12-15). In Polen sind sie dagegen immerhin seltene Funde (Abb. 7-11). Sie sind in beiden Gebieten sehr unterschiedlich. Es wäre hinzuzufügen, daß fast alle figürlich verzierten Gefäße Grabfunden entstammen (zu den Ausnahmen gehören Fragmente der scheibengedrehten Gefäße, die mit eingläteten figürlichen Motiven verziert wurden und in Polen an den Siedlungsfundstellen – Kraków (Nowa Huta) – Pleszów und Igołomia, Woiwodschaft Kraków (Abb. 11), zum Vorschein kamen.

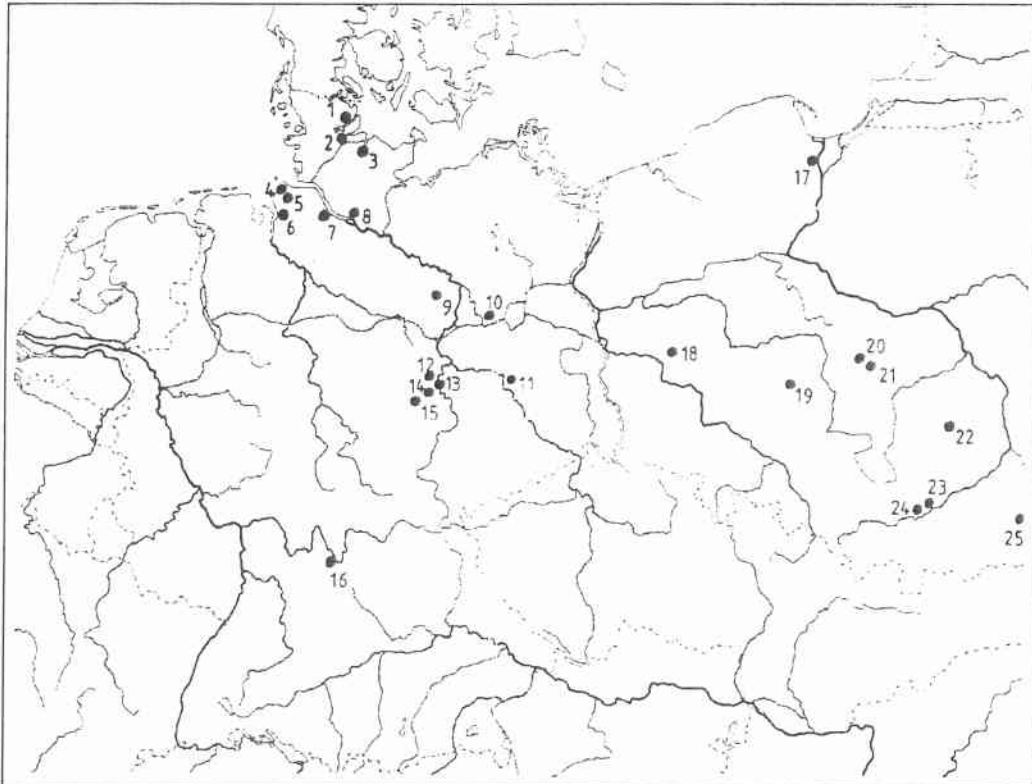
Man darf generell feststellen, daß in dieser Zeit diese Form der visuellen Mitteilung von marginaler Bedeutung und zum Teil gegenüber den Metallerzeugnissen zweitrangig ist.

Unter diesem wenigen und zerstreuten Fundmaterial haben wir es mit einer Vielfaltigkeit der verwendeten Verzierungstechniken (der eingetieften und erhobenen), der visuellen Formen (von ganz einfachen, synthetischen bis zu entwickelten, mehr plastischen und „natürlichen“) sowie mit einer Unterschiedlichkeit der Motive selbst zu tun. Unter den letzteren dominieren zoomorphe Formen (Hirsch, Pferd, Vieh, Schwein oder Eber, Hund oder Wolf, Vögel und ausnahmsweise Meerestiere) und anthropomorphe (insbesondere Vorstellungen von Gesichtern und Händen). Es erscheinen auch Fischgrätenmuster und Sonnensymbole.

Die Interpretation der Bedeutung jener figürlichen Vorstellungen bereitet viele Schwierigkeiten. Andererseits ermöglicht dieses eigenartige und vereinzelte Fundmaterial Erwägungen über den Bereich der menschlichen Kultur, den wir als symbolisch bezeichnen, zu führen; deswegen ist es in unseren Untersuchungen von so großem Wert. Der Versuch, die Bedeutung und Funktion jener figürlich ornamentierten Gefäße zu erörtern, verlangt Methoden aus dem Gebiet der vergleichenden

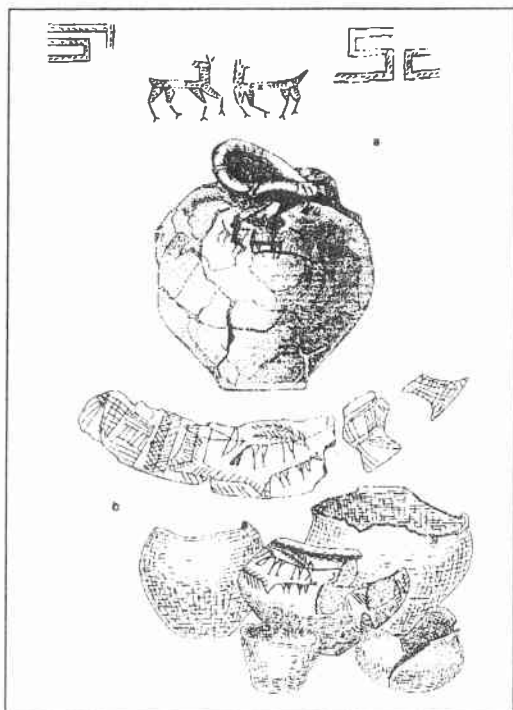
Religionskunde sowie für die moderne Kunsttheorie erstrangige Studien über die Interpretation visueller Symbole. Die in den vorliegenden Artikel aufgenommenen Bemerkungen zu diesem Thema gehen ein wenig über seinen beabsichtigten Umfang hinaus und sind eher Hinweise für weitere Untersuchungen.

Übersetzt von Janusz Murczkiewicz

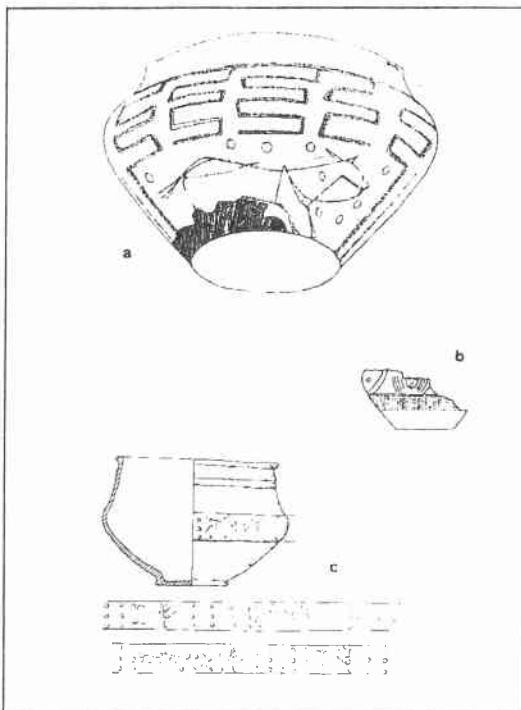


Ryc. 1. Rozprzestrzenienie naczyń z ornamentyką figuralną w okresie przedrzymskim i rzymskim na terenie Polski i Niemiec:

1. Süderbrarub, Kr. Schleswig-Flensburg; 2. Borgstedt, Kr. Rendsburg - Eckernförde; 3. Bordesholm, Kr. Rendsburg - Eckernförde; 4. Altenwalde, Kr. Land Hadeln; 5. Westerwanna, Kr. Land Hadeln; 6. Wehden, Kr. Wesermünde; 7. Issendorf, Kr. Stade; 8. Marmstorf koło Hamburga; 9. Zethlingen, Kr. Salzwedel; 10. Hohenferchesar, Kr. Rathenow; 11. Schweinitz, Kr. Jessen; 12. Grosßsörner, Kr. Hettsted; 13. Merseburg, Kr. loco; 14. Stöbnitz, Kr. Merseburg; 15. Greusßsen, Kr. Sondershausen; 16. Baldersheim, Kr. Würtzburg; 17. Gołębiewo Wielkie, woj. gdańskie; 18. Babimost, woj. zielonogórskie; 19. Zadowice, woj. kaliskie; 20. Wola Łobudzka, woj. sieradzkie; 21. Biała, woj. łódzkie; 22. Wąchock, woj. kieleckie; 23. Igołomia, woj. krakowskie; 24. Kraków (Nowa Huta)-Pleszów, woj. loco; 25. Gać koło Przeworska, woj. przemyskie



Ryc. 2. a – Zadowice, woj. kaliskie; naczynie gliniane z grobu nr 43 wraz z rozwiniętym motywem zwierzęcym (rysunek udostępniony przez MAiE w Łodzi); wysokość naczynia po rekonstrukcji ok. 26 cm.  
b – Babimost, woj. zielonogórskie; rozwinięcie fryzu figuralnego z brzuśca naczynia oraz rysunki naczyń glinianych z cmentarzyska wykonane na podstawie fotografii (wg Holter 1933, s. 57 i Dobrindt 1927, s. 36); wymiary naczynia?

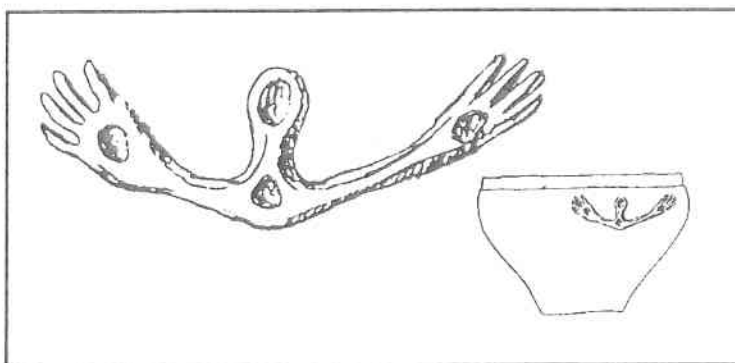


Ryc. 3 a – Hohenferchesar, Kr. Rathenow; rysunek urny z motywem koni w zaprzęgu (wg Guth-jahr 1934, tabl. IVc); wysokość naczynia ok. 20 cm  
b – Merseburg, Kr. Merseburg; rysunek zachowanego fragmentu naczynia z motywem twarzy (wg Mildemberger 1970, tabl. 31, 13); wysokość zachowanego fragmentu ok. 12 cm.  
c – Schweinitz, Kr. Jessen; naczynie toczone na kole z figuralnym fryzem na brzuścu (wg Geisler 1979, s. 87, ryc. 4, 6/1); wysokość naczynia ok. 18 cm

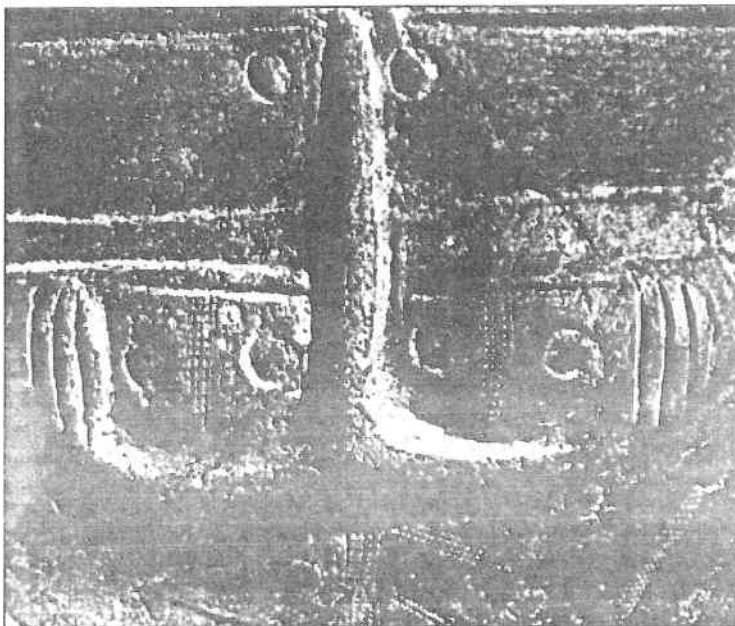
Ryc. 4a. Marmstorf koło Hamburga; fragment urny z plastycznym wyobrażeniem ręki (wg Sommer 1968, tabl. VIIa); wysokość zachowanego fragmentu ok. 8 cm

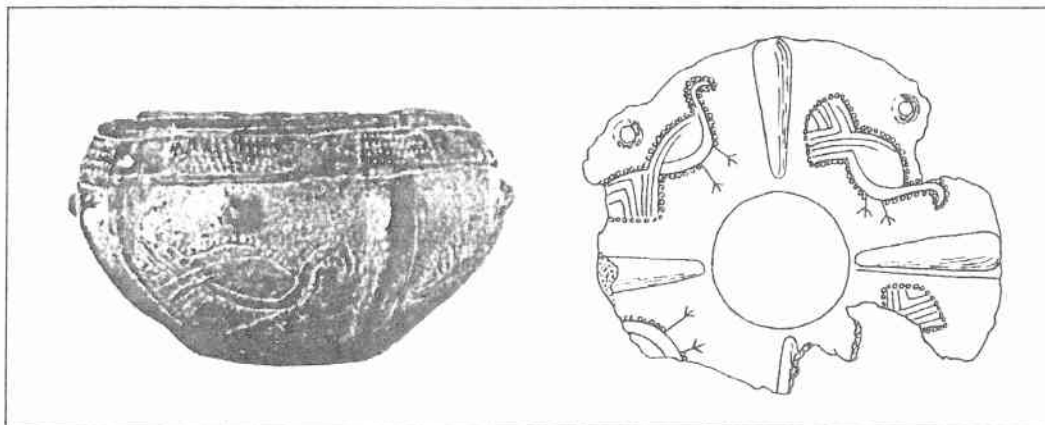


Ryc. 4b. Zethlingen, Kr. Salzwedel; schematyczny uchwyt w formie dłoni oraz rysunek wazy z tymże uchwytem (wg Sommer 1968, tabl. VIIIa i wg Kuchenbuch 1938, tabl. II,4); wymiary naczynia?

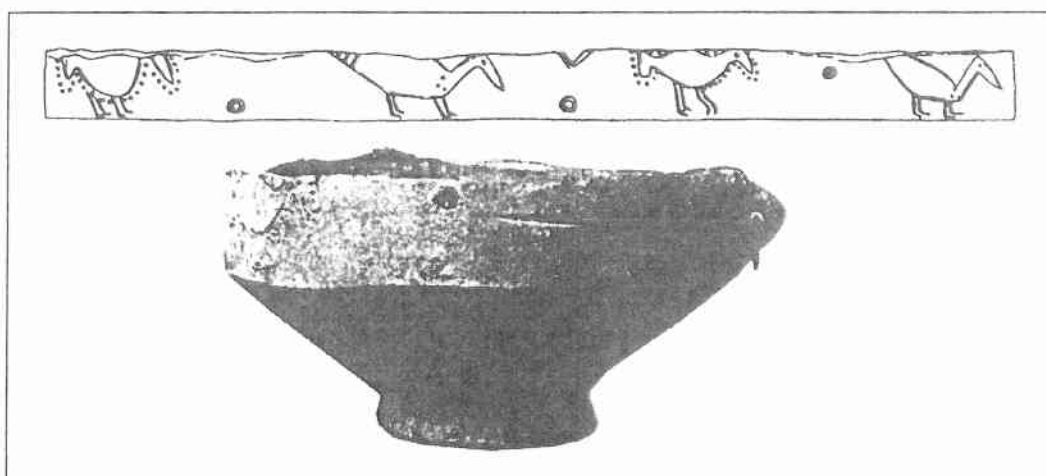


Ryc. 4c. Zethlingen, Kr. Salzwedel; fragment urny ze schematycznym przedstawieniem rąk (wg Sommer 1968, tabl. VIIb); wymiary naczynia?

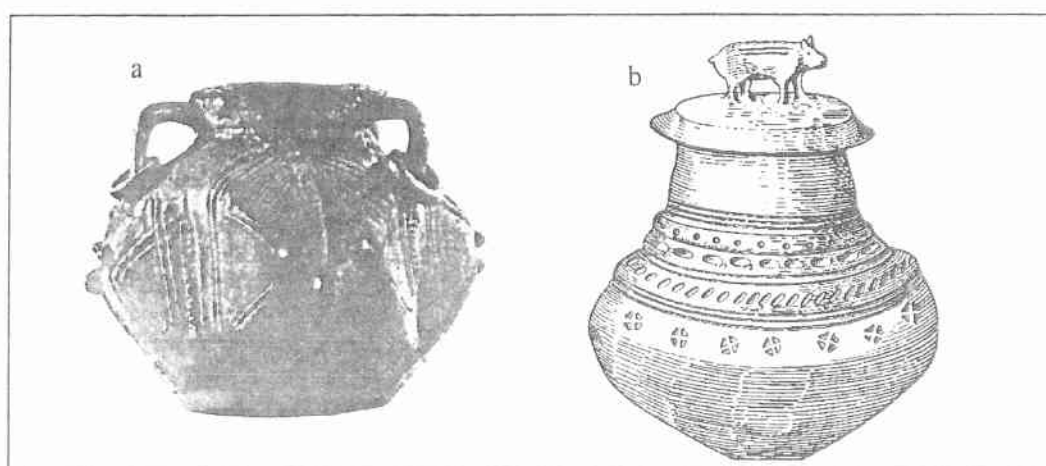




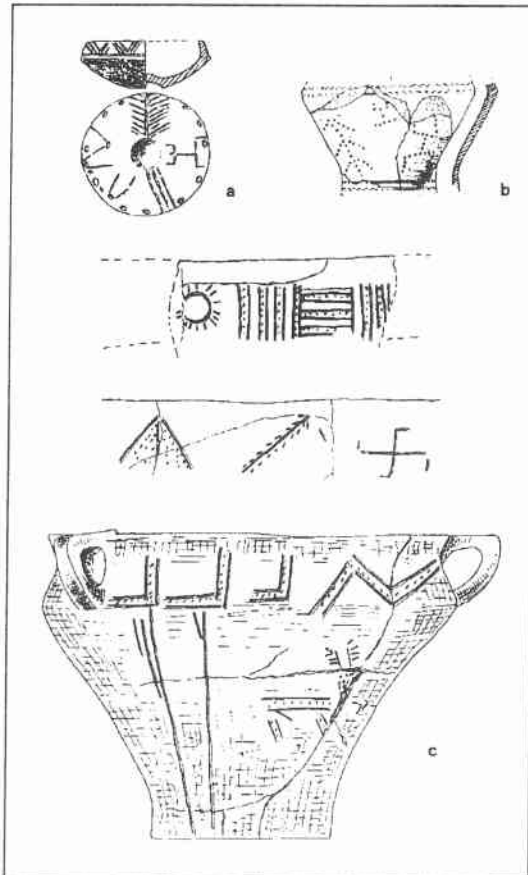
Ryc. 5a. Großörner, Kr. Hettsted; rysunek ptaków z brzuśca naczynia oraz zdjęcie naczynia po rekonstrukcji (wg Sommer 1968, tabl. Va i VIa); zachowana wysokość naczynia ok. 13 cm



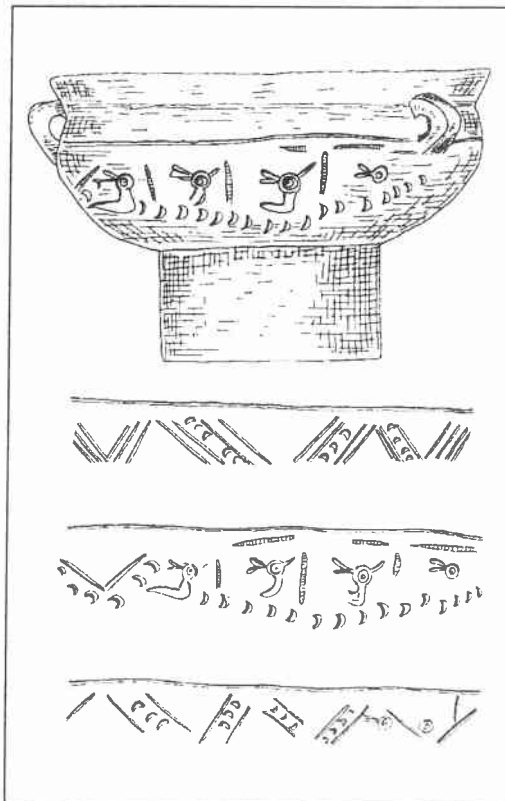
Ryc. 5b. Stöbnitz, Kr. Merseburg; rozwinięcie fryzu z ptakami oraz zdjęcie naczynia (wg Sommer 1968, tabl. VIb, c); zachowana wysokość naczynia ok. 12 cm



Ryc. 6. a – Greußen, Kr. Sondershausen; naczynie z czterema plastycznymi maskami dzika (wg Sommer 1968, tabl. IVc); wysokość naczynia ok. 23 cm  
b – Issendorf; Kr. Stade; naczynie z plastyczną figurką dzika na pokrywce (wg Müller-Brauel 1926, s. 136, ryc. 3); wymiary naczynia?



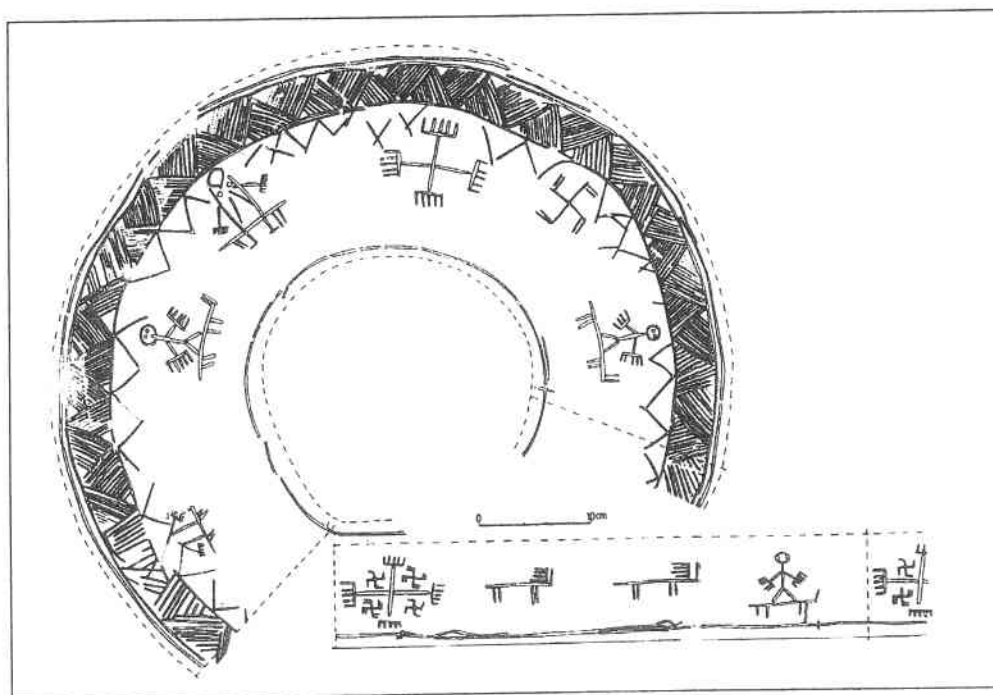
Ryc. 7. a – Wąchock, woj. kieleckie; miniaturowe naczynie zdobione z cmentarzyska (wg Balke, Bender 1991, tabl. V, 6); wysokość naczynia 3 cm  
 b – Wąchock, woj. kieleckie; fragment naczynia z klutymi motywami figuralnymi (wg Balke, Bender 1991, tabl. VI,1); zachowana wysokość naczynia ok. 6 cm  
 c – Gać (Przeworsk), woj. przemyskie; rozwinięte fryzy zdobnicze z części barkowej urny wraz z jej rysunkiem (rysunek z oryginału, T. Makiewicz); wysokość naczynia 20 cm



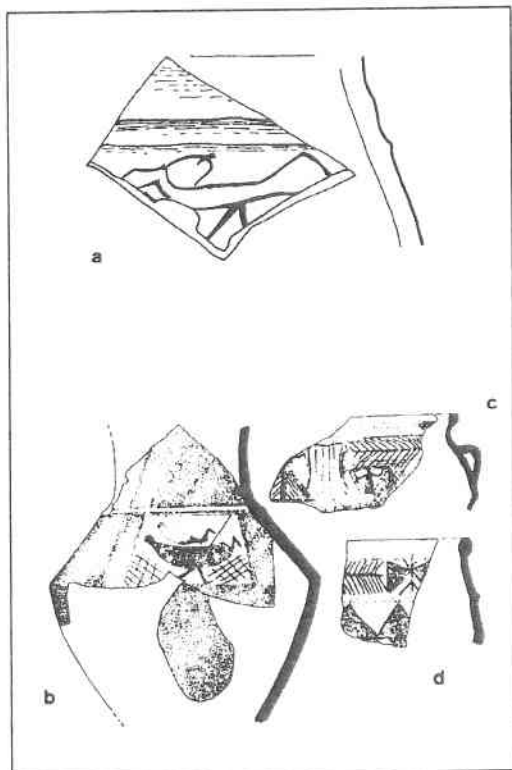
Ryc. 8. Wola Łobudzka, woj. sieradzkie; naczynie z grobu nr 3 zdobione motywami figuralnymi oraz rozwinięte fryzy ornamentacyjne (rysunek z oryginału, T. Makiewicz); wysokość naczynia ok. 13 cm



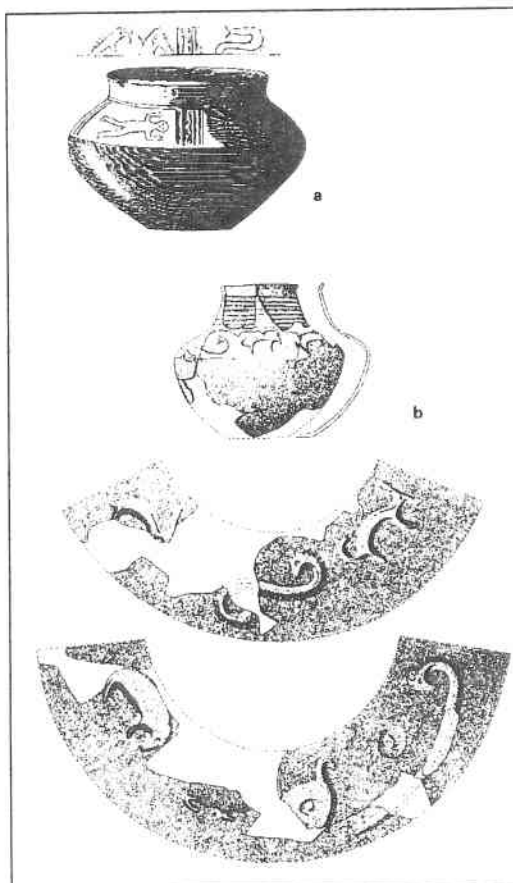
Ryc. 9. Gołębiewo Wielkie, woj. gdańskie; urna z grobu nr 2 wraz z rozwiniętym fryzem zdobniczym (wg Łuka, Pietrzak 1966, PL 108); wysokość naczynia ok. 30 cm



Ryc. 10. Biała, woj. łódzkie; rozwinięte motywy zdobnicze z brzuśca i nóżki popielnicy (rysunek z oryginału, D. Kurzańska); wysokość naczynia 28 cm



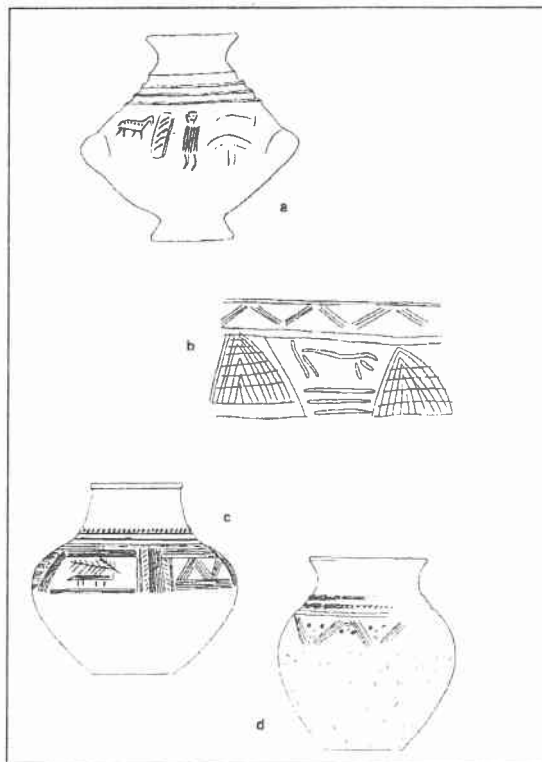
Ryc. 11. a – Igołomia, woj. krakowskie; fragment naczynia toczzonego na kole z wyobrażeniem ptaka (wg Bugaj, Makiewicz 1996, ryc. 9); wymiary?  
b, c, d – Kraków (Nowa Huta)-Pleszów (stan. 2); fragmenty naczyń toczonych na kole zdobionych motywami figuralnymi (wg Buratyński 1976, s. 105, ryc. 13a, b, c); wymiary?



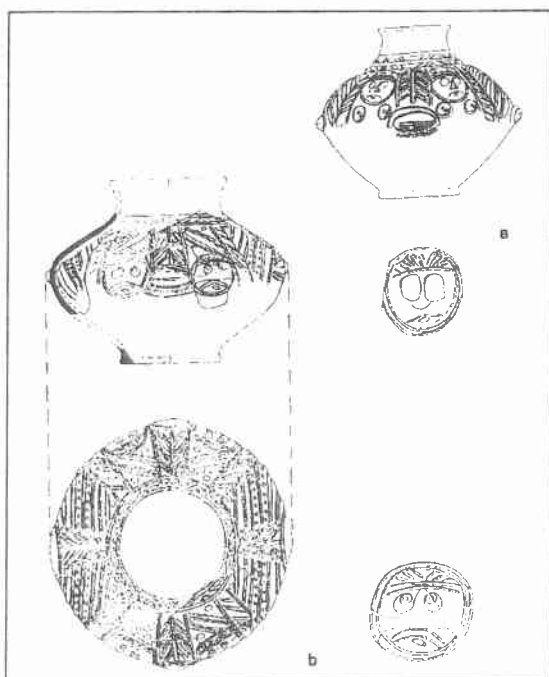
Ryc. 12 a – Borgsted, Kr. Rendsburg - Eckernförde; rysunek naczynia wraz z rozwinięciem fryzu z drugiej strony brzuśca (wg Mestorf 1886, il. 21); wysokość naczynia ok. 15 cm  
b – Süderbrarup, Kr. Schleswig-Flensburg; urna zdobiona plastycznymi figurkami (wg Bantelmann 1981, ryc. 2); wysokość naczynia ok. 20 cm



Ryc. 13. Bordesholm, Kr. Rendsburg-Eckernförde; rozwinięcie fryzu z brzuśca naczyńia nr 37/8(6) (wg Saggau 1981, tabl.176-177); wysokość naczyńia ok. 20 cm



Ryc. 14. a – Altenwalde, Kr. Land Hadeln; naczynie guzowate z motywami figuralnymi (wg Waller 1957, tabl. 2,8); wysokość naczyńia ok. 22 cm  
b – Altenwalde, Kr. Land Hadeln; rysunek fragmentu naczyńia z motywem zoomorficznym (wg Behrens 1955, tabl. XXXII, 2); wymiary?  
c – Westerwanna, Kr. Land Hadeln; rysunek naczyńia z motywem zwierzęcym (wg Zimmer-Linnefeld i in. 1960, tabl. 48, 396); wysokość naczyńia ok. 28 cm  
d – Westerwanna, Kr. Land Hadeln; rysunek naczyńia z przedstawieniami masek (wg Zimmer-Linnefeld i in. 1960, tabl.147, 1174); wysokość naczyńia ok. 29 cm



Ryc. 15 a – Wehden, Kr. Wesermünde; urna z plastycznym wyobrażeniem masek ludzkich (wg Myres, Green 1973, ryc. 68); wysokość naczyńia ok. 22 cm  
b – Markshall, Norfolk; fragmenty naczyńia z motywami masek (wg Myres, Green 1973, ryc. 68); wysokość naczyńia ok. 23 cm